

Sulin, Lelum Polelum

Moi rodzice dumni są
Ten legal był tu szybko
Wiedza że mam w głowie mózg, kur* a nie sitko
Moja kobieta to mój skarb, który power mi daje
Raperzy to chu* - co drugiemu to pała nie staje
Bity daje mi każdy młody, wiem szczeble to schody
Wole bity od młodych, niż płacić Donatanowi
... sram, rap na bity gram
Zycie to nie Instagram
Na płytach tyle feat-ów że mogą sobie nakręcić Klan
To nie fama i fejm, z ziomkami sztama i wiem
Ze ostatnie o co będę się tu kłócił to pejs
Mój rap leci w domach, dzieciach
Niech to dotrze że póki rucham starszych mogę być kolorowym chłopcem
Patrzę na mnie a ja dalej rucham chorą dumę
Ramę mogą mieć jak kupią sobie rower bez kółek
Forma którą reprezentuje to proforma
A czarnym koniem w tej grze już wiedza jest oskar

Nie daj sobie wmówić że mówią że mówią prawdę
Gdy na kilometr bije od nich fałszem
Znam raperów wielu i wielu z dystansem
To Lelum Polelum się równa z hajsem

Nie pójdę do nieba
Ha, na bank nie pójdę tam
Bo jak stanę u bram nieba
To będzie 'Wróg u bram'
. . i lecę przez szereg zysków
Chce być jak..